

Ankieta

- o do Stonnika Polski Walczącej na Kresach Płn; Noch. II Rzeczypospolitej
- o do 1. KRZYWICKI MICHAŁ, ojciec LEONARD-MARIA z dom. KAZYMRO-
WICZ pseud. JUNIAK - MICHAŁEK
- o do 2. 29. 09. 1927. RAKÓW pow. MOŁODECZNO woj. WILEŃSKIE
- o do 3. nie
- o do 4. Do września 1939. byłem przy rodzicach. Ojciec drogomistrz
pracował w starostwie w Mołodecznie. Ja akurat zdałem
egzamin do gimnazjum im. Tomasza Żana w Mołodecznie.
- o do 5. Gdy wybuchła wojna 17 września przystąpiła okupacja
sowiecka uczyłem się w dziesięciolatce szkole sześcioletniej.
Dzięki temu że ojciec pracował przy budowie drog
i lotnictwa - nie wywieziono nas na Sybir. W roku
1941 przystąpiła okupacja niemiecka. W marcu 1943 r.
warunki życiowe stały się bardzo ciężkie przeprowadzi-
liśmy się z Mołodeczna do Rakowa mego rodzin-
nego miasteczka. Mając tam liczną rodzinę
ściągnięto mnie do tajnej młodzieżowej organizacji
„ZWIĄZEK MŁODYCH ORLĄT „ORLETA” w RAKOWIE
Kadzur nad działalnością związku z ramienia Komendy
Obwodu AK Mołodeczno sprawował ANDRZEJ SOCHA-
ŃSKI ps. PAMPUCH” szef organizacyjny Obwodu
Mołodeczno - późniejszy szef 13-tej Brygady AK
Zgrupowania Wileńskiego. Prezesem Związku Młodych
Orląt był Czesław DANILEWICZ ps. „TAJEMNICZY
PILOT”. Zastępcą prezesa związku był PAWEŁ
KOJOWICZ ps. CZERWONY SMOK”. Mnie przydzielono
do 4-tej grupy „Zamkowej” i przyjąłem pseudonim

MICHAŁEK. Przewodniczącym grupy był JAN KU-
CZYŃSKI ps. "JANEK" zastępcą JAN KOWAŁSKI ps.
"ZAKRYSTIAN". Zaprzysiężony zostałem w maju
1943r. przy obecności prezesa grupy JANA KUCZYŃ-
SKIEGO, prezesa związku CZESŁAWA DAWILEWICZA
i opiekuna z ramienia AK ANDRZEJA JOCHANŃ-
SKIEGO. Organizacja była ściśle tajna - system trój-
kony. Znano się kilka trójek. Celem organizacji
była mała dywersja, zapoznanie się z Bronią, obstru-
owanie tajnych gazetek, przekazywanie poleceń;
od 6. W sierpniu 1943r. przydzielono mnie jako łącznika
do okręgu NOWORÓDZKIEGO. Zgrupowania STUPECKO-
WALIBOŃSKIEGO. Początkowo dowódcą był WARAKOMSKI
ALEKSANDER ps. "SWIR" a po rozbrojeniu i rozbiciu
oddziału przez partyzantkę sowiecką 1 grudnia 1943r.
dowództwo objął por. CC PILCH ADOLF ps. "GÓRA"
zgrupowanie szybko się rozrosło do batalionu który
składał się z 78 p. piechoty strzelców Stuckich,
27 p. ułanów Nieświeżskich im. KRÓLA STEFANA
BATOREGO i z dywizjonu 23 p. ułanów GRODZIEŃ-
SKICH. 1 lutego 1944r. przydzielono mnie do 23 p. ułanów
szwadron CKM (Łączanki). Dowódcą był por. BRZE-
WSKI JAROSŁAW ps. "JAR" dwa plutony plutonowy
ZŁOTAR ANTONI, karabinowym kpr. KOJCIUKIEWICZ
KAZIMIERZ. Mnie powierzono funkcję a municyjnego
i nadano pseudonim "JUNAK". Zenną w jednostce zechci
byli CZESŁAW UKAJSZEWICZ i WACŁAW MAJEWSKI
szwadron nasz stacjonował na rubieżach Puszczy Nalbo-
ckiej we wsi GILIKI koło JWIENIA. Ponieważ

stacjonowo. Byłmy na terenach tuż przy granicy Związku Radzieckiego z 1939. Bandy rabuchów atakujące nas przeważnie z koczowniczymi radzieckimi napadali na nasze wioski & nawet na małe miasteczka rabowali, mordowali i palili. Naszym zadaniem między innymi była obrona tych miejscowości & także walki obronne z atakującą partyzantką sowiecką. 21.04.1944r. stoczyliśmy boj pod RAKONEM z niepotkanym oddziałem partyzantki sowieckiej. 28.04.44r. w miejscowości PALMIEWICZE stoczyliśmy boj z silnym oddziałem sowieckim. 7.05.44r. w miejscowości RUDNIEWICZE walka z oddziałem sowieckim. 29.06.1944r. w RYKOWIE rozbrojenie i likwidacja żandarmerii niemieckiej i częściowo policji nie należącej do AK. Zdobycie dużej ilości broni i amunicji; co w znacznym stopniu pozwoliło nam na zgrupowanie. 30.06.1944r. wyznaczony został zgrupowania liczącego około 1.000 żołnierzy z pod Twierdza (Puszcza polibocza) w kierunku Narwanu przez miejscowości RUBIŻEWICZE, STÓPCZE, WILCZKI, ŚWIĘCICE, RUDNIA, PRUKANKA.

2017

15 lipca przekroczyliśmy rzekę BUG dalej CZOPLOWIŻNA. 26.07.44r. dotarliśmy do DZIEKANOWA POLSKIEGO. Następnego dnia 27 lipca wstąpiliśmy do Puszczy Kampinoskiej. Wyznaczono nas do 8-go Rejonu 7-go Obwodu Narwańskiego Okręgu AK. Dowódcą był kap. JÓZEF KRZECZKOWSKI ps. „SZYMON”. 31 lipca pod ALEKSANDROWEM walka z oddziałem

liczącym 180 żołnierzy. Zginęło Niemców 36 a z naszej
 strony 12abity. Niemcy wycofali się 2.08.44r.
 oddział nasz cały runął na powstanie warszawskie.
 Celem było zdobycie lotniska na Bielanach,
 gdyż mieliśmy prawie opanowane, niedotknięte
 niemieckie „tygrysy” emuśmy nos do wycofania się.
 W czasie akcji zostałem lekko ranny w prawą nogę.
 Po powrocie do Punny Kampinoskiej przydzielono
 nam ten szwadron ckm-ów do ochrony sztabu
 z kwaterą w WIERZACH. Dwa miesiące później
 w Punny Kampinoskiej to prawie stałe akcje bojowe
 bardziej i mniej udane. 28 września Panna okrojona,
 obstrzał artyleryjski. Nieraz (dowodztwo) zbombardo-
 wane. Nymaś oddziałów pancerzaskich w góry
 Świętokrzyskie pod dowództwem majora KOTOWSKI
 ALFONSA ps. „OKOŁO” aby połączyć się z tamtymi
 oddziałami AK. 29.09 pod ŻYRARDOWEM
 w miejscowościach BUDY ŻOSINE i JAKHARÓW Niemcy
 w sile 1 dywizji piechoty, 1 dywizji pancernej,
 pociąg pancerny i samoloty otoczyły nas.
 Cały dzień trwalimy na stanowiskach odpierając ataki.
 Natakach niemieckich dużo naszych zginęło, co
 dowodem jest cmentarz w BUDACH ŻOSINYM.
 Niecierpiem ofny maliśmy od dowództwa rozkaz
 iż całe zgrupowanie rozwiązuje się. Komu udało się
 nie utracić rękę małymi grupkami wycofali
 się z okoliczności, przejeżdżając przez torę silnie strze-
 żoną do Punny Mariańskiej i stawić się

na wskazane miejsce. Gdy się dobrze ziemni to
zwróto się nos różnicą z najbliższego stoczenia
chętnych przedostania się. Jeden z kolegów
stopniem plutonu objął dowództwo i rusziliśmy
w nieznane. Ciężka była praca wydobycia
się z okopania. Po kilku dniach kluczenia
przez nie noc, po przez Łazników dostaliśmy
się do 25 p. piechoty AK ziemi kieleckiej.
Dowódcą był major RUDOLF MAJEWSKI
p. „LEŚNIK”. Ponętkowo przydzielono nas
do 5-tej kompanii pod of. ca. kap. JÓZEF
WYRNA p. „STARY” a potem sformowano grupę
kampańską gdzie dowodził por. CC PILCH ADOLF
p. „DOLNA” był to oddział kawalerii powstały
z rozbitków z dawnego zgrupowania Stołpec-
kiego. Moim sekcyjnym był J. UT. MARIAN
PODGÓRZCZYNY p. „BIK” w oddziale tym byłem
do końca listopada 44. Stoczyliśmy wiele walk
z Niemcami. i tak: 14.10 pod WOLĄ PEKARZEWSKĄ
atakowały cztery niemieckie. 15.10 pod WOLĄ PILEWĄ
oddział żandarmerii niemieckiej. 16.10 oddział
ten został zaatakowany przez cztery na WSI
KONIECZY. 17.10 stoczyliśmy bój pod RACZANICAMI
23.10 walka pod miejscowością BIAŁY ŁUG, 28.10
pod BULIANYNEM. 4.11. pod BRZEZINKĄ. 8.11.
pod NINCENTOWNEM. 26.11. w pobliżu GÓREK
NIEWOJEWSKICH. Ostatniego listopada na skutek
choroby - wzrosły na ciele z przezębienia

zostałem bezterminowo ułopowany z przegoni paktu.
Zgłosiłem się z przepustką na placówkę do miejscowej
organizacji. Jakie było moje zdziwienie gdy okazało
się że dowódcą placówki jest plutonowy WŁCŁAW
KRZYWICKI ps. "WARRANIAK" mój kuzyn. Dostałem
od niego kwatery (mieszkanie) w miejscowości STÓRZNO
KOLONIA koło OPOCZNA. Bezpośrednio na kwatery
dostałem Dowód Osobisty (Kontakty) na nazwisko KOCHA-
NOWSKI MICHAŁ urodzony 17.09.1924. w LIDZIE
i zameldowany gmina MACHORY. Żeby zameldować
się w STÓRZNI należało się zameldować w MACHORACH
Miałem wtedy pewnie kłopoty. Bezpośrednio
zrobiono nam do dowodu zdjęcia. Byliśmy w mundurach
wojskowych, a zdjęcia do dowodu trzeba było zrobić
po cywilnemu. Kilkudniowemu nas zatrzęsło jedynie
cywilną marynarką i szalik. To było jakby znakom
rozpoznawczym. Przy zameldowaniu się w gminie Machory
pracownik obwieścił że nie Niemiec wiedział o
zdjęciu tym jestem. Tak samo po wyzwoleniu
gdzie w maju 1945. stawałem na komisję wojskową
w OPOCZNI od razu mnie rozpoznali. Ostatecznie
nie aresztowano. Zmianony byłem przez nie tłumaczy.
Kierując wyzwolenia bo to trwało kilka dni na zmianę
niby do przodu wojsko sowieckie i Polskie albo
uciekali Niemcy, dostałem informację od ojca
placówki WŁCŁAWA KRZYWICKIEGO że mam
na tych dniach stawić się na placówkę. Było to
20. stycznia 1945. Gdy przybyłem na miejsce

spotkania - dowódca oznajmił że w następnej
kolejności znajduje się jakis zabity Niemiec
należy go rozbroić i zabić w ręce wojskowych.
Dowódca bo tylko on posiadał bronie ja i jeden
z miejscowych gospodarzy ruszył do akcji.
Pierwszy miał stracha z bronią w odległości ze swoim
jakich 150m przedtem ja i w tej chwili mniej więcej
odległości miał zamysł ten gospodarz. Niemiec
w pełnym uzbrojeniu akurat wychodził z gospodarstwa,
gdy dowódca z odległości kilku metrów
wyjął pistolet i zaczął Niemcowi podnosić rękę do
góry, gdy Niemiec zaczął się odwracać kurzyn bo
on był dowódcą chciał strzelić, pistolet się
zaciął. Kurzyn zamiast niemea zaczął za kark,
a ja już nadbiegatem - zaczął uciekać w
stronę pola. Niemiec zajął karabin który miał
przełożony przez ramię. Ja widząc że nie idzie
dobrze zacząłem uciekać w przeciwnym kierunku.
Niemiec wycelował karabin do kurzyna, strzelił
parę razy odległość była bliska kurzyn upadł.
Niemiec wycelował w moim kierunku ja tylko
upadłem strzelił parę razy. Po krótkim czasie
Niemiec odwrócił się do kurzyna zobaczył bronie i tylko
zaczął się odwracać. Ja gdy odwróciłem się do
kurzyna już nie był. Chciałem zorganizować
ze Niemcem powagę - ale z miejscowych miał
nic chciał mnie mieli bronie. Na drugi
dzień na cmentarzu w PETRYKOZACH

- 8 -

z udziałem miejscowego prebitera uświadczony
pogrzeb. To była moja ostatnia akcja w AK.

ad 8. nie byłem represjonowany

ad 9. nie byłem ciężko ranny

ad 10. W maju 1945. stawilem się na komisję wojskową
w OPOCZYNIE uznano że jestem zdolny do wojska.
Nas kolumnistę odstawiono do RKU Kielce.
W Kielcach zebrano cały transport i wysłano
do 9-go Zapasowego Pułku Piechoty w Ostrołęce.
Po kilku dniach dostalem przydział do
Magynarki Wejennej na Ostrołęce gdzie prze-
służyłem do lipca 1948. Według w wojsku
26.04.1947r. skonczyłem z amnestią i prze-
miedłem na wiosnę na 180 dni w wojsku
Po wojsku w lipcu 1948. przyjechałem do Włocławka
ponieważ tu odwiedziłem matkę. 11.09.1948r
we Włocławku rozpoczęłem pracę w Centrali Rol-
niczo Młodszej jako pracownik umysłowy i jed-
nocześnie zacząłem naukę w Liceum Ogólnokształc-
ącym dla pracujących, gdzie maturę zdałem
w 1952. W Centrali Rolniczo Młodszej pracowałem
do 31.01.1949. od 15.02.1949. rozpoczęłem
pracę w Narodowym Banku Polskim jako
kontysta i przepracowałem do 31.05.1951.
W tym to roku otwarto Ekspozyturę Powrzedniej
Kasy Oszczędności gdzie od 19.06.1951. podjąłem pracę
jako kontysta. Po uzyskaniu matury zdałem
egzamin na studia Politechniki Gdańskiej

Wydział Budownictwa Nodnego. Studiowalem 1 rok. Ciężkie warunki materialne rodziny. żona z którą zawarłem związek małżeński w grudniu 1954r.

Snytło na świat we wczesnym dziecięctwie - uniemożliwiły dalsze studia musiałem zrezygnować. Rozpocząłem pracę w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym we Nłactanku od 16.09.1953r. Pracowałem jako majster budowy, potem kierownik budowy a po ukończeniu Technikum Łódzko-Melioracyjnego w Kratonie w roku 1959 uzyskałem tytuł Technik Meliorant awansowałem na Kierownika Grupy Robót. W styczniu 1967r. powstało nowe przedsiębiorstwo - Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Nodnych i Melioracyjnych w Toruniu. Mnie powierzone zorganizować kierownictwo grupy Robót we Nłactanku. Po zorganizowaniu zostałem jego Kierownikiem gdzie byłem do chwili odejścia na emeryturę t.j. do dnia 28 listopada 1990r. Mam żonę Irenę z domu Przywiecierska trzech synów i jedną córkę.

ad 11.

Krzyż Partyzancki. Uchwała Rady Powiatu 17.02.1976r.

Złota Odznaka Honorowa SITW 23.05.1983r.

Medal 40-ty Lecia Polski Ludowej Rady Powiatu 22.07.1984r.

Srebrny Krzyż Zasługi. Rada Powiatu 28.11.1984r.

Narwiański Krzyż Powstańcy Rada Powiatu 26.06.1985r.

Krzyż Armii Krajowej Londyn 10.01.1989r.

ad 12.

nie mam.

ad 13

W książce Bursa nad Carami autor Dorisus Gofelberg

nie opisuje mnie imiennie w akcji ale jest tam wspomnian
Aneks - skłócił osobowy 25 pp na stronie 366.

Knzika: Nieznane dzieje zgrupowania Wolibockiego AK
Tom I Doliniacy autor Marian Podgóreczny zamieszczone
są zdjęcie i w piśmie Relegy, listy do autora.
ankiety strona 129.

od 14. nie.

od 15. * Zwiadnienie - zawiadoma się że plutonowy Krzywicki
Michał został w dniu dzisiejszym ułopowany z miejsc
Putka podpisat dowódcą Putka. "Dolina"

* Zwiadnienie Nr. 023670 ZBONIA z dn. 8.04.1976r.

* Zwiadnienie Nr. 99/85 ZBONIA Średowisko grupy
"Kampinos" AK. z dn. 30.04.1985r.

* Lepi ty maga Krzycki Armii Krajowej Nr. 43320
byłana w Londynie z dn. 12.07.1989r.

Krzywicki Michał
MS